

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 21.4 gr. 80, za granicę 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagranicze o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Aresztowania b. posłów i redaktorów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Zambrzykach, koło Kalwarji w Małopolsce Wschodniej aresztowany został b. poseł z „Wyzwolenia”, Fidelus. W Skarszewie na Pomorzu aresztowany został redaktor „Gazety Kościarskiej”, Mechliński.

B. poseł Kwapiński na wolności.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W Sejmie zjawił się b. poseł Kwapiński, wypuszczony za kaucją tysiąca złotych przed rozprawą apelacyjną.

Nieznani sprawcy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Minionej nocy bandy uzbrojonych palkarzy zdemolowały lokal i urządzenie „Kurjera Zachodniego” w Sosnowcu. Straty narazie nie są znane.

W piątek zrana nieznani sprawcy wybili szyby w redakcji „Słowa” w Radomiu, przyczem wrzucili do wnętrza lokalu płyn gryzący, powodujący łzawienie.

We czwartek w Kielcach nieznani sprawcy wdarli się do lokalu Centrolewu i zabrali przygotowane pełnomocnictwa dla mężów zaufania oraz listę osób, wyznaczonych do komisji wyborczych na dzień głosowania.

Skarga obrońców b. posłów, osadzonych w Brześciu n. Bugiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Obrońcy uwięzionych w Brześciu n. Bugiem b. posłów złożyli na ręce przewodniczącego Sądu Apelacyjnego, Dutkiewicza, jako przewodniczącego Sądu dyscyplinarnego dla sędziów Sądu Okręgowego, skargę na tych 3 sędziów, którzy zatwierdzili decyzję sędziego śledczego Demanta o przetrzymywaniu b. posłów w więzieniu wojskowym.

Sprawy sądowe b. posłów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. poseł z P. P. S., Piotrowski, skazany został przez sąd we Włocławku na 6 tygodni aresztu za mowę, wygłoszoną w r. 1928 w Radziejowie, w której obraził Radę Miejską Radziejowską.

B. poseł Brzeziński z N. P. R., oskarżony o znieważenie władz, został uniewinniony przez sąd w Lubawie.

Nawoływanie tygodnika «Piasta».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ostatni numer organu ludowców piastowców „Piast” nawoływa swoich zwolenników w okręgach, gdzie została unieważniona lista Centrolewu, do której piastowcy należeli, aby głosować na Nr 4.

Sprawa przedłużenia dzierżawy monopolu zapalczanego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Kola rządowe prowadzą żywe rokowania z koncernem Kreugera o przedłużenie umowy dzierżawnej na monopol zapalczany, która wygasa w r. 1940, na dalsze od tego roku lat 25. Jednocześnie toczą się rozmowy o pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów na poczet przedłużenia umowy. Pożyczka podobno byłaby niskoprocentowa na 7 procentów.

Kreuger stawia podobno bardzo ciężkie warunki.

Wypadek w cyrku.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W cyrku, podczas wykonywania skoków ekwilibrystycznych, spadła z trapezu z wysokości 8 metrów artystka Ela Fochlerówna i ciężko się potłukła.

Parlament francuski o polityce zagranicznej.

„Granice Polski są granicami Francji.”

PARYŻ. (Pat). Zapowiedziany na wczoraj w parlamencie dalszy ciąg rozpoczętej we wtorek dyskusji w sprawie polityki zagranicznej, ściągnął niebawem na pierwszy plan publiczności. Kwestura parlamentu nie mogła zadośćuczynić wszystkim zapotrzebowaniom na karty wstępu. Większa część publiczności zmuszona była odejść, nie znalazłszy miejsca w trybunach. Kulminacyjnym punktem posiedzenia, było wystąpienie posła Franklina Bouillona, który w ciągu dwóch godzin rozwinął swą interpelację w sprawie stanowiska rządu wobec skandalicznej deklaracji nacjonalistów niemieckich, którzy nazajutrz po przedterminowej ewakuacji Moguncji, w szeregu wystąpień, zażądali rewizji traktatu wersalskiego, a mianowicie zmiany granic Polski, re-militaryzacji Nadrenji i redukcji sił zbrojnych Francji. Poseł Franklin-Bouillon oświadczył, że nie kierują nim, w jego wystąpieniu, żadne względy polityki wewnętrznej i nie wątpi on w szczerze pokojowy nastrój wszystkich swoich kolegów. Byłoby potwornym oszczerstwem wątpić o przywiązaniu do pokoju jakiegokolwiek części parlamentu francuskiego.

Nie należy jednak — zaznacza mowa — dopuścić do tego, aby polityka pokojowa była oszukanstwem. Ostatnie wypadki, jakie zaszły w Niemczech, pozwalają na podobne przypuszczenia. Zachowanie się wszystkich stronictw niemieckich, nie wyłącza

pieczeństwa obowiązkiem naszym jest ugrupowanie się i zjednoczenie dla zgodnego wystąpienia. Przy hucznych oklaskach prawnicy, centrum i na licznych ławach lewicy poseł Franklin-Bouillon opuścił trybunę. Dalszy ciąg debaty nad polityką zagraniczną odłożono do piątku godz. 3 po południu.

PARYŻ. (Pat). Izba Deputowanych kontynuowała dzisiaj dyskusję nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. Deputowany Scapini, opierając się na dokumentach, stwierdza, że Niemcy jeszcze przed rokiem 1914 stale dążyły do hegemonii europejskiej. Mówca wyraża przekonanie, że arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie są to pojęcia nierozłączne i stwierdza, że Liga Narodów nie zdołała urzeczywistnić solidarności międzynarodowej dla zagwarantowania pokoju. Scapini przypomina, że sprawa zbliżenia francusko-niemieckiego na polityka trudności moralne, polityczne i ekonomiczne. Zapytuje, czy ta polityka zbliżenia może usunąć możliwość wojny. Dalej mowa wyraża przekonanie, że sprawa obrony narodowej winna w najpierwszym rzędzie interesować Francję i domaga się

zastosowania nowej polityki dla usunięcia trudności, które następcza obecna chwila.

Następny mówca demokrata ludowy Peret przemawiał za zbliżeniem się francusko-niemieckim protestując jednak energicznie przeciwko rewizji traktatu. Mówca zaznaczył, że polityka młodawca Francji oraz jej wiara w pokój nie były należycie uwzględnione przez Niemców. Jednakże ostatnie wybory w Niemczech nie powinny zniechęcać Francji. Deputowany Delsol z grupy socjalno-demokratycznej stwierdza jednomyślnie wszystkich stronictw, reprezentowanych w Izbie, co do domagania się bezpieczeństwa granic i poszanowania traktatów. Przypomina on, że jeżeli wojska francuskie musiały okupować zagłębie Ruhry, to stało się to dlatego, że Niemcy chcieli uchylić się od wykonania swych zobowiązań. Na wszystkie ustępstwa Francji Niemcy odpowiedziały defiladą stahlhelmowców w Koblenji, podczas gdy ani jeden Francuz nie wziął udziału w roku 1871 w defiladzie na równinach Maxeville. W konkluzji mówca domagał się stanowczości w polityce.

Ruch przeciw faszystowski w Włoszech.

RZYM. (Pat). W przedmiejscu rocznicy marszu na Rzym dokonano aresztowań w różnych miejscowościach Północnych Włoch około 20 osób, które — jak stwierdzono — przygotowywały

wraz z elementami antyfaszystowskimi Paryża, wrogą akcję, skierowaną przeciwko ustrojowi faszystowskiemu. Aresztowani przekazani zostali do dyspozycji specjalnego trybunału.

Włoska broń dla komunistów.

BUKARESZT. (Pat). Na podstawie informacji, iż statek „Westa”, płynący pod flagą włoską, wiezie broń i amunicję, przeznaczoną dla komunistów w Konstancy, policja tamtejsza przy pomocy straży celnej dokonała w obecności konsula włoskiego rewizji na pokładzie „Westy”. Wykryto 30 skrzyń naboju niezadeklarowanych, lecz broń nie znaleziono. Jak przypuszczają, pewien komunist, jadący na pokładzie tego statku z Odesy do Warny, zdołał przed nadejściem policji wyrzucić skrzynie z bronią do morza.

Obchód rocznicy rewolucji bolszewickiej w Moskwie.

MOSKWA. (Pat). (Tass). Obchód 13-iej rocznicy rewolucji październikowej połączony został z przeglądem rezultatów drugiego roku uprzemysłowienia i kolektywizacji rolnej Z. S. S. R. Między innymi uroczystościami odbyło się w Moskwie na

placu Czerwonym odsłonięcie nowego mauzoleum Lenina. W uroczystościach wzięły udział delegacje wielu miast związkowych, fabryk, szkół, instytucji kulturalnych i t. p. Woroszyłow dokonał przeglądu wojsk, po którym nastąpiła defilada robotników.

Wynik wyborów do senatu Stanów Zjednoczonych.

NOWY JORK. (Pat). Ostateczne rezultaty wyborów do Senatu przedstawiają się w następujący sposób: Republikańcy uzyskali 48 mandatów, demokraci 47, zaś 1 mandat otrzymał kandydat farmerów i labourzystów. Ostateczny rezultat wyborów nie jest jeszcze znany. Nieznane są jeszcze rezultaty wyborów w dwóch stanach.

Kronika Przedwyborcza.

Aresztowanie Wojewódzkiego.

Aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach byłego sekretarza generalnego Niezależnej Partii Chłopskiej Gorbatego Wojewódzkiego, który prowadził agitację komunistyczną na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego i zorganizował kilka „jaczejek” przedwyborczych.

B. B. brata się z Niemcami.

„Kurjer Pozn.” donosi o następującym fakcie który rzuca wprost haniebne światło na stanowisko B. B. w sprawach narodowych. Oto zastępca pełnomocnika listy niemieckiej w okręgu szamotulskim jest p. Otto Rau z Piotrków, który pełni równocześnie funkcje wiceprezesa B. B. W. R. i Strzelca w Piotrkówkach. Oto jak wygląda w praktyce „front antyniemiecki” „sanacji”! Zaznaczyć należy, że na czele listy niemieckiej w okręgu szamotulskim, której pełnomocnikiem jest wyżej wspomniany wiceprezes B. B. W. R. i Strzelca, stoi osławiony hakatysta Nau-mann, były landrat żniński.

Gest i cel gestu.

W kołach sanacyjnych zapowiadają, że w razie zwycięstwa B. B. przy wyborach na pierwszym posiedzeniu Sejmu uchwalony będzie wniosek o zrzeczeniu się przez posłów nietykalności. Sens takiego wniosku byłby oczywiście jasny; chodziłoby o to, aby więźniowie brzescy i inni aresztowani działacze polityczni pozostali, mimo uzyskania mandatu, w więzieniu i czekali dalej na rozprawę sądową. Ze zekanie to mogłoby potrwać bardzo długo, świadczy choćby dotychczasowe tempo w sprawie B. B. posłów, — którzy od 2 miesięcy przebywają w twierdzy brzeskiej.

Tancerka na wiecu B. B.

Z Chelmy, donoszą: Odbył się tu w sali hotelu Centralnego wiec B. B., który miał przebieg wysoce oryginalny. Przed rozpoczęciem zebrania orkiestra odegrała niemiecki marsz wojskowy. Na estradzie zasiadli: b. poseł B. B. ks. Madej, komendant policji, przywódca „sanacji” chelmińskiej p. Hądlik i prezydent wiecu, poczem na estradzie wyskoczyła jakaś półnaga tancerka i odtańczyła „kankana”. Protesty zgromadzonych — orkiestra zagłuszyła odegraniem hymnu... „Boże coś Polskę”. Referentom „sanacyjnym” zebrani przerywali ustawicznie protestami. Wśród ogromnej wrzawy wiec zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady”. Wzburzony tłum zajął groźną postawę wobec „sanatorów”, którzy odgrzali się nożami.

Straszny sąd nad opornymi włościanami. Zbombardowanie dwóch wsi.

RYGA. (Pat). Jak donosi „Latvis”, przed kilku dniami w pobliżu sowieckiej granicy słycał być kanonadę artyleryjską i strzały karabinowe. Obecnie zostało wyjaśnione, że do wsi Jelińskie i Dubkowskie przybył oddział żołnierzy w celu zabrania zbiorów wobec tego, że mieszkańcy w swoim czasie nie chcieli dobrowolnie wydać zboża. Część żołnierzy odmówiła wykonania rozkazu i przeszła na stronę włościan. Wezwany oddział artylerji i karabinów maszynowych zniszczył wyżej wymienione wsie ogniem artyleryjskim. Miejscowego popa powieszono, a większość włościan, w tej liczbie kobiety i dzieci, została zabita w czasie obstrzału.

Z prasy.

O święto narodowe.

Wobec starani b. marsz. Senatu Szymańskiego i drobnej grupki jego adherentów o przeniesienie święta narodowego z dn. 3 maja na dzień 11 listopada, występuje z energicznym protestem „Polska”, organ katolicki, zbliżony do kurji warszawskiej.

Polska nie jest wcale państwem nowym, jak to chcą utrzymywać niektórzy nasi antęgości na Zachodzie, nie powstała ona po dniu 11-ym listopada r. 1918, lecz została tylko przywrócona. Ma za sobą tysiąclecie sławnej przeszłości.

W ciągu 150 lat niewoli politycznej zniszczone zostały wszelkie instytucje i ustawy narodowe, w wskrzeszonej Polsce nicia, łącząca dawną Rzeczpospolitą, jest tylko obchód 3-go maja, ustalony przez Sejm Wielki i honorowy urząd Prymasa. Nic ponadto.

Czy mamy i tę ostatnią nie rwać bez głębszego zastanowienia się, dlatego, że podoba się tak tej czy innej nikłej grupie działaczy?

Dzień 3 maja obchodził naród polski i pod obcą przemocą, jako dzień odrodzenia narodowego ducha. Zniszczyła konstytucję mającą haniebną Targowicę, ale nie zabiła idei, zawartej w tej konstytucji, pielęgnowanie tej idei, dobra powszechnego, wolności opartej na prawie i ładzie społecznym, doprowadziło nas do odzyskania niepodległości.

Wnuki i prawnuki — nie mogą wypierać się swych przodków, i święcić dzień 3 maja, tak jak oni świętowali, podkreślając w ten sposób ciągłość historyczną Polski, która choć wymazana oficjalnie z karty Europy — nie przestała istnieć w sercach pięciu pokoleń Polaków.

Dzień 3 maja w ten sposób pojeły łączy przeszłość z teraźniejszością, a teraźniejszość piepodległa jest skutkiem nietykalności wysiłku jednego pokolenia, lecz i pracą krawawą i ofiarną tych, którzy przed nami żyli, walczyli i pracowali.

Ogół polski, myślący narodowo, bez względu na przynależność partyjną — skasowanie w tej lub innej formie charakteru 3-go maja jako święta narodowego przyjąłby ze smutkiem dla katolików zaś polskich, którzy uważali przeniesienie święta N. P. Królowej Korony Polskiej na dzień święta narodowego za wyraz swych pragnień — byłoby to faktem wymownym, nielczeniła się z opinją katolicką, a Polska jest krajem katolickim, w którym są wprowadzić i socjaliści i masoni i różnowiercy, ale nie oni decydują o charakterze narodu.

Bezsilna wściekość.

„Gazeta Warszawska” omawiając bandycki napad bojowkarzy sanacyjnych na wiec narodowy oraz na redakcję pism narodowych, zapytuje: co wpłynęło na ten bezsilny paroksyzm wściekości.

„Odpowiedź jest tylko jedna, prosta i jasna. Wbrew przechwałkom o żywiołowym rzekomo ruchu wśród społeczeństwa na korzyść sanacji, mimo szczęśliwego dla niej „zbiegu okoliczności”, pod postacią około 30 unieważnionych list okręgowych polskiej opozycji, sanacja przekonała się na dwa tygodnie przed wyborami, że niema oparcia w masach wyborców.

Wies jest jednolicie wrogo usposobiona dla niej, rzemiosło łączy ją z obozem narodowym, kupcy ogłosili neutralność urzędniczą — mimo śmieśnej agitacji za jawnym głosowaniem —

Zebrania Przedwyborcze

Listy Narodowej № 4.

odbędą się:

- 1) W NIEDZIELĘ dnia 9 listopada w sali Chrześcijańskich Związków Zawodowych, przy ul. Metropolitanej Nr 1, o godzinie 12 i pół.
- 2) W NIEDZIELĘ dnia 9 listopada w sali przy ul. Dominikańskiej 4 WIEC KOBIECY o godzinie 5 popołudniu.
- 3) W PONIEDZIAŁEK dnia 10 listopada w dzielnicy „Zarzecze” w lokalu przy ul. Zarzecznicy Nr 15 m. 10, o godzinie 6 wieczorem.
- 4) WE WTOREK dnia 11 listopada w dzielnicy „Antokol” w lokalu przy ul. Antokolskiej Nr 39, o godz. 5 wieczorem.

Pamiętajcie o funduszu wyborczym Stronictwa Narodowego

Wpłaty kierować należy do „Dziennika Wileńskiego”.

«NIE KLADŹ PALCA MIĘDZY DRZWI!»

Za pośrednictwem prasy sanacyjnej brasławski związek ziemian ogłosił swoją uchwałę z dn. 5 b.m. w której „uważając za wysoce szkodliwie dla państwowości polskiej na naszym tak zagrożonym terenie obecność (?) dwóch list polskich, wzywa Stronnictwo Narodowe w imię konieczności konsolidacji do wycofania swej listy w okręgu święciańskim”.

Oświadczamy bez ogródek: brasławski związek ziemian, pobierając ową uchwałę, dał się użyć za bezwzględne narzędzie niewybrednej agitacji sanacyjnej przeciwko Liście Narodowej. Jeśli prasa sanacyjna używa mniej lub więcej godziwych argumentów przeciw obozowi narodowemu, to się nie dziwimy — od tego jest Jeśli jednak jakaś organizacja społeczna, pobiera uchwałę, niemającą żadnego uzasadnienia, jeśli w tę uchwałę wplata lekko-myślnie argument o niebylejakiem znaczeniu, bo mówiący o szkodliwości czegoś dla państwa, argument w danym wypadku błędny, fałszywy, obliczony jedynie na efekt agitacyjny - wyborczy, to niech się nie spodziewa, by jakkolwiek tę uchwałę inaczej traktował, jak tylko jako świszek bez znaczenia, których tak wiele wala się dziś w błocie ulic po miastach i drogach po wsiach.

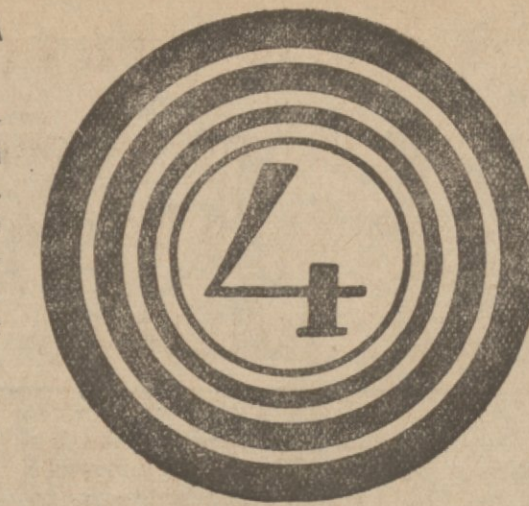
Uchwała ta jest ponadto sprzeczna z ogólnym stanowiskiem Związku Ziemian w Polsce i w szczególności Kresowego związku ziemian, który zalecił swym powiatowym oddziałom nieangażowanie się w walce politycznej, a pozostawienie członkom wolnej ręki. Jest więc wyłamaniem się z tej ogólnej zasady, której holdują szlusznie w obecnych wyborach wszystkie poważne organizacje społeczne i zawodowe.

Stanowisko nasze w kwestji wycofania gdziekolwiek List Narodowych pod presją rzucanych na wiatr argumentów „zdrady narodowej”, albo „interesu państwowego” — jest proste i jasne: my także, conajmniej w równej mierze, zdajemy sobie sprawę i umiemy ocenić, co leży w interesie narodowym, albo państwowym. Sprawę wystawienia Listy Narodowej w okręgu święciańskim omówiliśmy w „Dzienniku” w dn. 5 b. m. w art. p. t.: „W imię interesu narodowego” i ani jednej litery w wywodach tam zawartych nie mamy do zmiany. Stronnictwo Narodowe ma nie tylko prawo, ale i obowiązek z punktu widzenia interesu narodowego i państwowego współubiegania się o reprezentację w Sejmie z okręgu święciańskiego. Uważalibyśmy za wielki z naszej strony błąd, a ze strony ogółu wyborców Polaków i katolików w tym okręgu za dowód całkowitego niezrozumienia stanu rzeczy w państwie, gdyby ludność polską mieli zastępować w organie ustawodawczym jedynie p. p.: Hołowko, Halko, Adamowicz, Szapiel...

Byłoby stokroć lepiej dla brasławskiego związku ziemian, gdyby ze stanowiska dobrze zrozumianego i uzasadnionego interesu własnego nie wdawał się w ocenę czyichś praw, lub obowiązków politycznych pod kątem widzenia interesu państwowego. Nie jest do tego powołany ani z charakteru swego, jako organizacja apolityczna, ani też z tego powodu, że posiada w swym łonie członków, którzy — jak wiemy — uchwały z dn. 5 b. m. wcale nie podzielała.

Niech przeto powiatowy brasławski związek ziemian nie kładzie palca między drzwiami! Ale jeśli chce się koniecznie odznaczyć na chwałę sanacji w obecnej walce wyborczej, to pozwolimy sobie poradzić mu i zaproponować zajęcie się bliższymi sprawami.

W okręgu święciańskim obok Listy Narodowej i B. B., kandydują również jeszcze dwie listy polskie: lista „Niezależnego Stronnictwa Chłopskiego” № 23, oraz „Lista święciańskich chłopów” № 25. Obydwie te listy stworzo-



LISTA NARODOWA

STAJE do WYBORÓW, aby WYWALCZYĆ NIEMCOM i UKRAIŃCOM postuch dla praw Państwa Polskiego.



KTO WCIAGA DUCHOWIEŃSTWO W WIR WALKI PARTYPNEJ?

Przed paru dniami „Słowo” umieściło bałamutną wiadomość, z której treści wynikał zarzut przeciwko duchowieństwu katolickiemu z powodu rzekomego angażowania się w walkach partyjnych. Właściwe czynniki z wśród duchowieństwa dały „Słowo” na łamach naszego pisma należyta odprawę.

Na skutek tej odprawy „Słowo”, pragnące uchodzić za pismo katolickie, postanowiło się wycofać z przykrej sytuacji, wytworzonej przez nierozważny atak na duchowieństwo i w tym celu w numerze wczorajszym umieściło notatkę, w której sumituje się przed duchowieństwem, a ostrze ataku skierowuje przeciwko Stronnictwu Narodowemu, stawiając nam zarzut wciągania duchowieństwa do akcji wyborczej.

Zarzut ten, z o wiele większą słusznością, dąłoby się zastosować do B. B.

Kto bowiem wciągnął do akcji wyborczej ks. Żongolowicza? Nie my, tylko B. B., kto wydał broszurę ks. prałata T. C. p. t.: „Kościół Katolicki a rząd marsz. Piłsudskiego — również B. B., kto rozpowszechniał ulotki z fotografią Ojca Świętego nawołujące do głosowania na jedynekę? Przecież nie my.

Książk Żongolowicz został mianowany wice-ministrem niedługo przed wyborami. Książk Żongolowicz dziś kandyduje do Sejmu z okręgu Lidzkiego i przed samymi wyborami objeżdża swój okręg wyborczy. Czyż taki objезд to nie jest agitacja na rzecz jedynek? W Ejszyskach usilowano do akcji ks. Żongolowicza wciągnąć miejscowego dziekana ks. Moczulskiego. Gdy ks. dziekan odmówił, posypały się na niego gromy w organie B. B. „w Życiu Nowogrodzkim” (Nr. 262 z dn. 6 b. m.).

Ks. Żongolowicz wygłosił w Ejszyskach przemówienie w którym między innymi, jak donosi „Życie Nowogrodzkie” stwierdził, że „jest to pierwszy wypadek w dziejach, nienotowany nigdy dotąd na zachodzie Europy, by ministrem lub wiceministrem mógł zostać ksiądz katolicki”.

Życie gospodarcze. Ilość protestów wekslowych wzrasta...

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (Wiadomości Statystyczne zeszyt 21) we wrześniu b. r. zaprotetowano 416926 weksli na sumę 102417 tys. zł. W porównaniu z miesiącem sierpniem b. r. liczba weksli zwiększyła się o 6,5 proc., a suma złotych o 10 proc. Przeciętna wartość zaprotetowanego weksla wynosiła 246 zł., wobec 236 zł. w sierpniu. Sumy zaprotetowanych weksli najsilniej wzrosły w woj. wschodnich 16,6 proc., centralnych 11,8 proc. i zachodnich 9,6 proc.; najniższy wzrost wykazuje woj. południowe 5,6 proc. W poszczególnych województwach sumy zaprotetowanych weksli zwiększyły się: woj. pole-

ne zostały przez sanację: № 23 przez głośnie „rozbięci” Stronnictwa Chłopskiego i wysunięciu w okręgu święciańskim na czołowych miejscach listy takich typów, jak Halko, Adamowicz itp., № 25 przez stworzenie specjalnie dla powiatu święciańskiego listy dywersyjnej z Antonim Szapielom, imiennikiem sławnego Szapiela. Są to listy też polskie, są to listy ponadto bardzo bliskie B. B. Czyżby brasławski związek ziemian, wspominając w swej uchwale o dwóch tylko listach polskich, to dwie ostatnie całkowicie identyfikował z listą B.B.? Przynajmniej, że przecież nie i dlatego radzimy brasławskiemu związkowi ziemian zająć się przedewszystkiem wpływaniem na sanację, aby listy Nr. 23 i Nr. 25 zostały wycofane. Byłoby z tego prawdziwy pożytek

Jest to argument wybitnie agitacyjny użyty w celu zjednania ludności katolickiej dla listy rządowej.

Argument ten zresztą nie jest zgodny z prawdą, gdyż każdy, kto czyta pisma, słyszał o austriackim kanclerzu ks. prałacie Seiplu, który rządził Austrią grubo wcześniej niż ks. Żongolowicz został mianowany wice-ministrem.

Jedynym „nienotowanym w dziejach” jest tylko wypadek, że książk katolicki zgodził się być wice-ministrem, podległym ministrowi inowiercy w kraju katolickim? Jedynym też może „nienotowanym w dziejach” jest wypadek że książk katolicki dał zgodę na kandydowanie na listie obok inowierców i żydów.

Te jedyne w swoim rodzaju wypadki dadzą się wytłumaczyć tylko tem, że ks. Żongolowicz, jako prałat kowieński nie podlega władzy żadnego z biskupów polskich.

Dla listy narodowej księży nie objeżdżają okręgów wyborczych, ani też nie piszą broszur agitacyjnych.

Rzecz charakterystyczna, że wciągnięty przez BB w wir walki partyjnej ks. prałat T. C. wstydział się widać umieścić na napisanej przez siebie broszurze swego nazwiska.

Dla nas księży broszur agitacyjnych nie pisał.

Jeżeli zaś ksiądz na zapytanie parafjan powie im, że kandydaci Stronnictwa Narodowego, czy Chrz. Dem., dają więcej gwarancji, że będą bronić dobra Kościoła, niż p. Hołowko (kalwin), czy p. Wiślicki (żyd), z listy Nr. 1, to nie agitacja, tylko wykonanie obowiązku duszpasterskiego.

Zarzut „Słowa” pod naszym adresem, jest najzupełniej niesłuszny.

Przy sposobności podkreślić musimy, że redaktor „Słowa”, p. Stanisław Mackiewicz, który rzekomo tak dba o Kościół, kandyduje w Święcianach, na jednej liście z p. Hołowką, który odstąpił od Kościoła Katolickiego i przeszedł na kalwinizm.

skie 30,3 proc., poznańskie 21,5 proc., wołyńskie 17,5 proc., m. st. Warszawa 17,2 proc., kieleckie 11,6 proc., wileńskie 11,4 proc., warszawskie 11,1 proc., lubelskie 10,7 proc., lwowskie 10,4 proc., białostockie 8,4 proc., pomorskie 7,8 proc., nowogrodzkie 5,8 proc., krakowskie 3,8 proc., łódzkie 3,5 proc., tarnopolskie 2,7 proc. i stanisławowskie 1,4 proc., jedynie w woj. śląskiem protesty zmniejszyły się o 13,4 proc. W większych centrach przemysłowo-handlowych protesty weksli zwiększyły się — w Poznaniu 28,1 proc., Lwowie 26,0 proc., w Wilnie 14,1 proc. i Krakowie 12,7 proc., pozostałe zasadniczo na poziomie poprzedniego miesiąca — w Łodzi i Białymostku (wzrost o 0,4 proc. i 0,1 proc.), zmniejszyły się zaś w Katowicach — 8,2 proc.

państwowy i narodowy. Ale także byłby pożytek dla ziemiaństwa, kresowego w szczególności. Bo wówczas w przyszłym Sejmie znalazłoby się mniej takich posłów, którzy — jak w poprzednim — głosowałiby razem z B.B. za słynną ustawą o dzierżawach rolnych, albo za niewydawaniem sadom bohaterów klony w rozdaju Ledwocha, nawołujących do rzezi panów i szlachty oraz do palenia dworów...

A na zakończenie: jeśli brasławski związek ziemian traktował swoją uchwałę poważnie, nie tylko jako wyborczy świszek agitacyjny, wymierzony przeciw Liście Narodowej, to wypraszamy sobie wystosowywanie apelów do Stronnictwa Narodowego za pośrednictwem prasy sanacyjnej oraz podobną do zawartej w uchwale argumentację!

Biedny chłopak!

Już znowu masz ból głowy? Już zażyj oryginalnych tabletek Aspirin! Możesz jenabyć w każdej aptece, gdyż prawdziwa Aspirina jest powszechnie znanym środkiem dla uśmierzania bólów.

istnieje tylko jedna

ASPIRINA

Każde opakowanie i każda tabletka oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.



ROSJANIE WOBEC WYBORÓW.

Tak niedawno jeszcze Rosjanie, zamieszkali w Polsce, szczególnie zaś w Wilnie, uważali siebie za potęgę, zarówno pod względem liczebnym jako też ze względu na tradycję swego przeszło stoletniego tu panowania. To też podczas ostatnich wyborów, wszechstanowa organizacja Kresowian (Rosyjskoje Narodnoje Objedinenije), występowała butnie, pewnie zwycięstwa, rozsyłając swych agentów po wsiach i miasteczkach naszych kresów. Zdawałoby się, że skoro w rezultacie Rosjanie przeprowadziła zaledwie jednego posła, dra Karola z Pińska, porażka ta ostudzi nieco ich butę.

Jednakże wileńskie gazety rosyjskie „Nasza Żyźń” i „Wremia” w dalszym ciągu nadrabiały miłą rozpisując się o rzekomych masach Rosjan zamieszkujących nasze ziemie wschodnie, o setkach tysięcy głosów, które paść mają na listę rosyjską podczas obecnych wyborów.

Jakoż nadszedł okres przedwyborczy i zapowiadana tak szumnie akcja wyborcza Rosjan wileńskich rozpoczęła się od tego, że z dwóch wychodzących w Wilnie gazet rosyjskich zakończyła swą egzystencję jedna, mianowicie — „Nasza Żyźń”, oświadczając w pożegnalnym artykule, że się zlewa ze swoją b. konkurentką gazetą „Wremia”. Jako nowy twór po tym połączeniu się powstała nowa gazeta „Nasze Wremia”. Trzeba zaznaczyć, że o ile „Wremia”, przed połączeniem się z „Naszą Żyźnią”, nie miało charakteru organu miejscowych Rosjan, lecz było tylko drugim wydaniem rzyckiego „Siewodnia”, o tyle „Nasza Żyźń” była istotnie piśmie niezależnym, występowała energicznie w obronie narodowych interesów miejscowych Rosjan, wobec rządu polskiego — zajmowała stanowisko niepokojąco opozycyjne i ulegała nawet kilkakrotnie konfiskatom.

Inaczej zgola przedstawia się nowy organ „Nasze Wremia”, który jest niczym innym, jeno rosyjską ekspozyturą B. B., założoną w celach propagandowych przedwyborczych.

Powstałe z dwóch organów, nacjonalistycznej „Naszej Żyźni”, oraz „Wremia”, nowe pismo „Nasze Wremia”, ma, poza polityką ugodową, nie tyle z Polką, ile z jednym stronnictwem BB — reprezentować także interesy starobrzędowców, którzy w ten sposób po raz pierwszy wstępują na arenę polityczną, pod egidą rodziny Pimonowów, hojnie podobno subsydiujących nowe pismo.

Zaznaczyć wypada, że starobrzędowcy dotychczas trzymali się zupełnie zdala od kół rosyjskich. Nie słyszeliśmy przynajmniej, żeby przedstawiciele starobrzędowców kiedykolwiek brali udział w jakiegokolwiek społecznej, kulturalnej czy politycznej akcji rosyjskiej, a nawet w uroczystościach narodowo-rosyjskich („Dzień Rosyjskiej kultury” i t. d.) nigdy udziału nie brali.

Dlatego dziwnym nieco wydać się musi obecny żywy udział starobrzędowców w jednym piśmie rosyjskim. Personal redakcyjny pozostał coby prawda stary, w charakterze „speców”, gdyż starobrzędowcy swoich dziennikarzy nie posiadają.

Mimo to, iż skład osobisty redakcji pozostał stary, „Nasza Żyźń” jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej z punktu zmieniła swój poprzedni charakter, przekształcając się z gazety rosyjskiej na starobrzędowską i

z opozycyjnego na jaskrawo pro-rządowy.

Kierunek oportunistyczny ogarnął zresztą nietylko jedyny organ prasowy rosyjski, ale również wszystkie organizacje rosyjskie w Wilnie.

Na patelni wyborczej na przedce został upieczony Rosyjski komitet wyborczy, który natychmiast po swem urodzeniu się wsiąkł do Centralnego Wyborczego Komitetu Starobrzędowców.

Poza różnymi organizacjami i instytucjami, mającymi najczęściej charakter dobroczynny lub kulturalno-owsiatowy, jedyną organizacją polityczną, łączącą prawie wszystkie organizacje rosyjskie w Polsce było „Rosyjskie Zjednoczenie Ludowe” czyli t. z. R. N. O.:

Mniej więcej miesiąc temu R. N. O. zwołało w Warszawie przedwyborczy zjazd, na którym postanowiono w wyborach samodzielnie udziału nie brać lecz wejść do jednego z dużych bloków zastrzegając sobie pewną ilość mandatów. Jakkolwiek narazie wyraźnie nie mówilo się o jaki „Blok” chodzi, nie było wątpliwości, że kierownicy politycznego życia rosyjskiego w Polsce wtedy już mieli na myśli BB.

Nieco później jednak gazety rosyjskie donosiły, że pertraktacja, jakiej Rada Naczelna R. N. O. prowadziła z BB w Warszawie — została przerwana i że Rada Naczelna R. N. O., postanowiła udziału w wyborach wogóle nie brać.

Powodem zerwania pertraktacji była podobno odmowa ze strony B. B. wystawienia do Sejmu kandydatury prezesa R. N. O. p. Sierebrenikowa.

Wileński oddział R. N. O., na którego czele stoi p. Buturlin, protestu na postanowienie Centrali nie założył i rzeczywiście żadnej akcji wyborczej nie rozpoczynał.

W Małopolsce wschodniej powstało nowe ugrupowanie pod nazwą „Rosyjska Sielarska Organizacja”, także na Polesiu wystawiono lokalną listę rosyjską. Oto wszystko.

Na Wileńszczyźnie nietylko żadnej rosyjskiej listy nie złożono, lecz wogóle postanowiono udziału w wyborach nie brać, co było zgodne z postanowieniem Centrali, której autorytet dotychczas uznany był przez oddział wileński.

Tem większe zdziwienie musiało wywołać stworzenie w przedni wyborów Rosyjskiego Komitetu Wyborczego, który niezwłocznie po swem powstaniu, wsiąkł bez zastrzeżeń do komitetu starobrzędowców.

Kto był twórcą tego martwo narodzonego Komitetu rosyjskiego? „Nasze Wremia” w Nr. 27 zamieściło odezwę tego komitetu, którą podpisał: p. Buturlin, jako prezes R. N. O. w Wilnie, p. Fiodosjew jako prezeska Rosyjskiego Domu, p. Goriaczko, jako członek Rady Naczelnej R. N. O., p. Brelewski, jako pełnomocny przedstawiciel R. N. O. na województwo wileńskie i Maciejowski, jako redaktor gazety „Nasze Wremia”.

Charakterystycznym jest, że wśród wyżej przytoczonych podpisów znajduje się reprezentanci R. N. O. któremu centrala zalecała całkowitą abstenencję od wyborów.

Bardziej jednak charakterystyczną jest ta okoliczność, iż samozwańczo powstały Komitet rosyjski w Wilnie nie przystąpił bezpośrednio do B. B., lecz za pośrednictwem Komitetu Starobrzędowców, który znacznie

wcześniej zawarł sojusz wyborczy z B. B.

W ten sposób rosyjskie organizacje w Wilnie nie tylko nie mają własnej listy wyborczej, lecz ani jednego kandydata rosyjskiego na liście B. B. Natomiast znaleźli się na liście B. B. dwaj starobrzędowcy ojciec i syn Pimonowie.

Ojciec Pimonow na liście państwowej B. B. do Senatu na mało realnym miejscu (coś około 20-go), syn zaś, Borys zajmuje już zupełnie nierealne, szóste miejsce w okręgu Święciańskim.

W ten sposób ani Rosjanie wileńscy ani starobrzędowcy swoich przedstawicieli w Sejmie mieć nie będą i odegrają podczas obecnych wyborów jedynie rolę naganiaczy głosów na listę B. B.

Tem sposobem na listę sanacyjną głosować będą oprócz cyganów z „królem” Cwiekiem, marjaitów z arcybiskupem Kowalskim i haremem mandolinistek, tatarów, karaimów z trocickimi ogórkami, także jeszcze Starobrzędowcy, a w ich ogonku... wileńscy Rosjanie.

Nie przecenianie przez Rosjan własnych sił i wyzbycie się niewłaściwej buty jest niewątpliwie objawem dodatnim. Natomiast wtrącanie się do naszych domowych, polskich rozrachunków, nie świadczy dobrze o ich zmyśle politycznym.

Obrobne wiadomości.

Powódź na Łotwie.

RYGA (Pat) Szalejąca burza, połączona z ulewny deszczem, wyrządziła wielkie szkody. Poziom wody na Dźwinie i innych rzekach Łotwy osiągnęły dawno nienotowany o tej porze poziom. W wielu miejscach rzeki wyszły z brzegów, zalewając niżej położone miejscowości. Zostały zalane wyspy Kundzinholm, Fegesakhholm i inne. Najgorzej przedstawia się sytuacja w miejscowościach, położonych nad Muszją i Niemenkiem, gdzie woda podniosła się do 3,7 metra powyżej stanu normalnego.

Areszty komunistów.

RYGA (Pat). Policja polityczna otrzymała wiadomość, że miejscowi komuniści przygotowują się do obchodu 13-jej rocznicy rewolucji październikowej. Wobec powyższego władze bezpieczeństwa przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowały 69 osób.

Zdziczenie.

HELSINGFORS (Pat). Wczoraj do mieszkanki Altonena, właścicielki zakładu krawieckiego, zjawilo się sześciu uzbrojonych osobników, którzy zbili go do utraty przytomności i owinawszy w koldry, wynieśli do oczekującego samochodu, poczem udali się w kierunku Turgu. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów samochód zatrzymano, porwanego Altonena rozebrano do naga i zostawiono nieprzytomnego w rowie. Przejeżdżający nieco później samochód odwiózł poszkodowanego do Helsingforsu, gdzie policja rozpoczęła śledztwo.

Kaftany bezpieczeństwa dla komunistów.

TALLIN (Pat). W więzieniu w Tallinie, znajdujący się komuniści, z Olgą Kunnappu na czele, zamierzali urządzić demonstrację w dniu 13-jej rocznicy rewolucji październikowej, przyczem zostało umówione, że w chwili sygnału do wstawiania, wszyscy komuniści rozpoczną śpiewać międzynarodówkę. Władze więzienne, uprzedzone o tem, umieściły większość więźniów politycznych w oddzielnych celach. Część więźniów jednak, z Olgą Kunnappu na czele, rozpoczęła śpiewać międzynarodówkę. Gdy władze zaważyły do zaprzestania śpiewu, demonstranci wszczęli awanturę, tak że władze więzienne zmuszone były włożyć im kaftany bezpieczeństwa.

Z całej Polski.

6000 kandydatów do szkół lotniczych dla młoletnich w Bydgoszczy.

W dniu 1 b. m. otwarta została podoficerska szkoła lotnicza dla młoletnich w Bydgoszczy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szkoły, zgłosiło się aż 6.000 kandydatów z tej liczby wybrano, uwzględnivszy warunki zdrowotne kandydatów, oraz ich wykształcenie ogólne, 200 osób, które poddano następnie egzaminowi konkursowemu.

Do szkoły przyjmowani są uczniowie w wieku od lat 16 do 18, posiadający ukończoną co najmniej 6-klasową szkołę powszechną. W roku bieżącym wolnych miejsc w szkole już niema.

W okręgu wileńskim (m. Wilno i powiat wileński) do Sejmu głosujemy na 4.
W okręgu święciańskim (powiaty: święciański, brasławski, postawski i dziśnieński) do Sejmu głosujemy na 4.
W okręgu lidzkim (powiaty: lidzki, szczuczynski, wołożyński, oszmiański, wilejski i mołodeczański) do Sejmu głosujemy na 19.

Do Senatu w całym województwie wileńskim głosujemy na 4.



KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

Nabożeństwo za pomysłny wynik wyborów. Przepominamy, że w niedzielę 9 b. m., o godz. 10, w kościele O. O. Misjonarzy odprawiona zostanie Msza Sw. za pomysłny wynik wyborów. Nabożeństwo to zorganizowało Tow. Pań Sw. Wincentego a Paulo. Narodowa Organizacja Kobiet wzywa swoje członkinie do wzięcia udziału w tym nabożeństwie.

ceń stacji—kontroli do państwowego lekarza weterynaryjnego albo Państwowego Zakładu do Badania Żywności, 5) rozpatrzone 6 uchwał finansowych Rady Miejskiej m. Wilna z dn. 23 października 1930 r., w tej liczbie uchwałę dotyczącą uruchomienia przez miasto nowej sali publicznej (w hali b. klubu szlacheckiego przy ul. Hetmańskiej), 6) rozpatrzone 28 odwołań od dokonanych przez Magistrat m. Wilna wymiaru rozmaitych podatków miejskich, 7) uchwalono spowodować zmianę przepisów miejskich o korzystaniu z miejskiej sieci wodociągowej—kanalizacyjnej celem nadania tym przepisom większej przejrzystości, 8) rozpatrzone odwołania od decyzji wydziałów powiatowych w Mołodecznie i Święcianach, 9) zatwierdzone uchwałę Sejmiku Wileńskiego w sprawie zmiany § 6 statutu Komunalnej Kasy Oszczędności w Wilejce. Zmiana ta polega na tym, że kadencja rady kasy staje się odtąd niezależną od kadencji Sejmiku, który na 9 członków Rady Kasy—jest stale reprezentowany przez b. delegatów ze swego grona. (d)

Z miasta.

Flasko komunistów w 13-tą rocznicę rewolucji październikowej. Wczoraj miejscowi komuniści obchodzili święto 13-iej rocznicy rewolucji październikowej w Rosji. Mimo zapowiedzi, iż w dniu tym cały proletariat wileński wygłędzie na ulice miasta dla urządzenia demonstracji, dzień wczorajszy upłynął nadzwyczaj spokojnie. Komuniści ucztli rocznicę przez wywieszenie kilku transparentów i płacht czerwonych na Antokolu, Snipiszkach i w dzielnicy żydowskiej. Policja płachty te szybko usunęła. Spokój w mieście nigdzie nie został zakłócony. (g)

Handel i przemysł.

Konsumpcja mięsa w Wilnie. W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 2056 sztuk bydła i 700 sztuk nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono niemal wszystko bydło, owce i świnie. Ceny mimo trwałego zataru w sferze rzeczniczych utrzymały się na poziomie poprzednich tygodni. Popyt bydła ożywiony. Spęd normalny. Wykrycie tajnych rzeźń. Onegdaj na terenie miasta specjalni kontrolerzy miejscy ujawnili 3 tajne rzeźnie uboju bydła. W rzeźniach tych zakwestjonowano 507 klg. mięsa nieostemplowanego. d

Sprawy miejskie.

Opieszność miejskiej komisji rewizyjnej. Na dzień 5 b. m. była wyznaczona konferencja i posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej, na którym miała być rozpatrzone sprawę rewizji gospodarki miejskiej. Ze względu na brak quorum, posiedzenie to nie odbyło się i zostało odroczone na dzień 12 b. m.

Poczta i telegraf.

Rozmowy w automatach telefonicznych. Za pośrednictwem publicznych automatów telefonicznych dopuszczalne są rozmowy miejscowe tylko w jednym kierunku, t. j. od abonentów, natomiast rozmowy ze stacji abonentowych, lub też z automatów do automatów, z przywołaniem osoby dla przeprowadzenia rozmowy, nie są dopuszczalne.

Sprawy samorządowe.

Posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Onegdaj w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. Wojewody Raczkiewicza odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym: 1) potwierdzono konieczność zorganizowania i prowadzenia przez Sejmik Postawski poradni przeciwjaglicznej w Miadzie, 2) nałożono na powiatowe związki komunalne i wszystkie miasta woj. Wileńskiego obowiązek utrzymania kontrolerów do badania artykułów żywnościowych o odpowiednim fachowym przygotowaniu, 3) wyrażono zgodę na wydanie przez wojewodę wileńskiego rozporządzeń porządkowych w sprawie szkół tańców towarzyskich oraz w sprawie utrzymywania i prowadzenia publicznych sal zabaw tanecznych, 4) rozpatrzone i zatwierdzone z zastrzeżeniem wprowadzenia pewnych zmian przepisy obowiązujące o trybie postępowania z mięsem, słoniną i wędlinami dostarczanymi dla urzędowego badania do Miejskiej Stacji Kontroli Mięsa. Zmiany te mają polegać na tym, iż właścicielem przetworów mięsnych ma przysługiwać prawo odwołania od zre-



teckiej niezmiernie interesujący odczyt z przezroczami o kolonjach francuskich i misji cywilizacyjnej, prowadzonej tam przez Francję—jest wielkim i czynnym przyjacielem Polski i autorem, wraz z żoną, książki „Notre soeur la Pologne”. Dzieło to jest owocem podróży dr. Forlière, odbytej po naszym kraju przed trzema laty. Odczyt w Wilnie odbył się pod protektoratem J. M. rektora U. S. B. Dr. Barot-Forlière wygłosił dotychczas odczyty w Katowicach, Krakowie, Tarnowie, Lwowie, Lublinie, Warszawie i Wilnie, a odwiedził jeszcze Łódź, Kalisz, Poznań, Toruń, Bydgoszcz, Cześćochowę i Gdynię. Nowi profesorowie U.S.B. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował profesora zwyczajnego teologii dogm. i fundament. U. S. B. ks. dr. Bolesława Wilanowskiego profesorem zwyczajnym prawa kościelnego na wydziale prawa i nauk społecznych tegoż uniwersytetu. Profesora nadzwyczajnego tegoż uniwersytetu Bronisława Wróblewskiego, profesorem zwyczajnym prawa i postępowania karnego na wydziale prawa i nauk społecznych U. S. B. Zastępę prof. U. S. B. Stefana Laskowskiego, profesorem nadzwyczajnym szczegółowej uprawy roli i roślin na studjum rolniczym przy wydziale matematyczno-przyrodniczym. Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Kazimierza Pelczara profesorem nadzwyczajnym patologii ogólnej na wydziale lekarskim U. S. B. w Wilnie. (d)

Z życia rosyjskiego.

Dzień żałoby. Emigracja rosyjska postanowiła obchodzić w pierwszą niedzielę po dn. 7 listopada (rocznica rewolucji holzwickiej) dzień żałoby pod nazwą „Dzień nieuznania władzy sowieckiej”. W roku bieżącym obchód wyznaczono na 9 b. m.

Sprawy białoruskie.

Zwolnienie b. dyrektora gimnazjum Pawłowicza. Onegdaj został zwolniony z więzienia na Łukiszkach były dyrektor gimnazjum białoruskiego w Wilnie p. Pawłowicz, aresztowany w związku z pracą przedwyborczą wśród lewicowych ugrupowań białoruskich. W styczniu r. b. Pawłowicz był wybrany na kandydata na członka Soboru Kościoła Prawosławnego w Polsce.

Sprawy żydowskie.

Co żydzi jedzą? Wobec zamknięcia wszystkich żydowskich jatek mięsnych, od tygodnia w Wilnie niema zupełnie mięsa koźszego. W związku z tem, wczoraj u rabin Grodzieńskiego odbyła się konferencja poświęcona sprawie zażegnania kryzysu mięsnego. Na konferencji omawiano sprawę strajku, oraz postanowiono w przyszłym tygodniu uruchomić jatkę i zaopatrywać w mięso koźszere. Kronika policyjna.

W ciągu jednego wieczora siedem pożarów.

W ciągu wczorajszego wieczora siedem razy zawezwano straż ogniową, dla stłumienia pożarów, na rozmaitych krańcach miasta. s

Kradzież opon samochodowych.

W dniu 6 b. m. Lewin Benjamin, Solfjaniki 11, zameldował o kradzieży z garażu mieszczącego się w podwórku domu Nr. 2 przy ul. św. Anny 2, opon wartości 800 zł. Ujęcie „potokarza”. W dniu 6 b. m. zatrzymano Wajnera Icko, Niemicka 25, który do domu Nr. 44 przy ul. Archangielskiej usiłował wnieść paczkę niechładowskiego pochodzenia. Paczka zawierała rozmaite galanterie wartości 400 złotych i jak ustalono dochodem została skradzioną z wozu na szkodę mieszkańca Krewa Kosmanowicza, zam. przy ul. Szczepińskiego Nr. 8. Sezonowa kradzież. W dniu 6 b. m. Nodel Ber, Wielka Nr. 12, zameldował, że nieznani sprawcy skradli z jego mieszkania futro i kostium męski wartości 800 złotych. Oskarżenie o oszustwo. W dniu 6 b. m. Baniewicz Józef, Ponarska 9, zameldował, że Muszkat Samuel i Leonowicz Stanisław, zam. przy ul. Sułboz Nr. 12, w dniu 12 sierpnia r. b. podczas sprzedaży piwiarń przy ul. Młynowej Nr. 3, dopuścili się oszustwa na jego szkodę na sumę 1300 zł. Pożar w składzie żelaza. W dniu 6 b. m. o godz. 17 m. 40 w posesji domu Nr. 3 przy ul. Szopena, należącej do Kagan Borysa, powstał pożar w składzie żelaza należ. do Kownera Izidora, zam. tamże. W czasie pożaru spaliła się ściana przegradzająca sąsiedni skład, w którym znajdowały się butelki próżne, należ. do Helberga Samuela, zam. przy ul. Kijowskiej Nr. 4. Straz Ogniowa pożar silnika. Właściciel składu żelaza oblicza swe straty na 20,000 złotych, zaś właściciele składu butelek i nieruchomości stracił w tym czasie nie podał. Wypaddingów z ludźmi nie było.

Różne.

Sprostowanie. W Nr. 256, „Dzien. Wil.” do art. L. Sienkiewicz p. t. „Dookoła Instytutu Literackiego” zakradło się kilka przykrzych błędów, które prostujemy: szp. 1 w. 14 zam. „wesolych” ma być „własnych”; szp. 2 w. 2 od dołu zam. „Zieleński” ma być „Zeleński”; szp. 4 w. 16 zam. „prozakowi” ma być „prozatorowi” i szp. 5 w. 27 zam. „poświadczanie” ma być „przeświadczanie”.

Zabawy.

Wieczór towarzyski. W dniu 8 listopada r. b. t. j. w Sobotę o godz. 7 wiecz. Absolwenci Średniej Szkoły Handlowej Stow. Kupców i Przemysł. Chrzescian. m. Wilna urządzają Wieczór Towarzystwa z tańcami, który odbędzie w sali Szkoły Handlowej męskiej ul. Biskupia Nr. 12. Wstęp za zaproszeniami. Zabawa taneczna. Dziś w Kole Pol. Mac. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie się Towarzyska zabawa taneczna. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami, które otrzymać można, również przy wejściu na zabawę. Początek o godz. 9 wiecz.

„Czarna Kawa” na wpi-sy.

Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Technicznej w Wilnie urządza w dniu dzisiejszym o godz. 8, w



klubie Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie (Wileńska 33) „Czarną Kawę” na wpi-sy dla niezamożnych uczniów Państwowej Szkoły Technicznej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. „Skrzypce jesienne”. Dziś, po raz drugi psychologiczna sztuka Surguczewa. Rozpoczęły się przygotowania do wystawienia „Nocy listopadowej” S. Wyspińskiego.

Dzisiejsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Teatr na Pohulance o godz. 3 m. 15 pop. Szeffera „Kres Wędrowki” po cenach najniższych. Teatr Miejski w „Lutni”. „Nie rzucaj mnie Madame”. Dziś ukazuje się Po raz pierwszy najnowsza komedia S. Kiedrzyńskiego. Sztuka ta wystawiana obecnie w Warszawie, cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. W wykonaniu tej wesołej komedii bierze udział cały zespół artystyczny pod reżyserją dyr. A. Zelterowicza, który jednocześnie kreuje jedną z ról głównych.

Wielkim uroczalaniem widowiska są piosenki i ewolucje taneczne zespołu girls.

Na premjerze obecny będzie autor. Niedziela popołudniowa w Teatrze na Pohulance. Główna sztuka J. A. Hertzla „Młody las” po cenach znizowanych. „Widma” S. Moniuszki w Teatrze „Lutnia”. Jutro o godz. 3 m. 30 pop. Ceny miejsc znizowane. Koncert Sobinowa w „Lutni” we środę 12-go b. m.

DZIŚ w RADJO

GODZ. 20.30 H. NEEMAN (Lutnia 24-strunna) POLSKIE RADJO WILNO. Fala 368 mtr. Program: Sobota, dnia 8 listopada 1930 r. 11.58. Sygnal czasu. 12.05. Koncert popularny (płyty). 13.10. Komunikat meteorologiczny. 15.50. Kryzys gospodarczy Rosji Sow. 16.30. Koncert żywych (płyty). 17.15. „Czy są granice poznania przyrody”. 17.45. Rudycja i koncert dla młodzieży. 18.15. „Józef Pilsudski a Polska” — odcz. wygl. Minister Car. 19.00. Kom. Wil. Tow. Organ. i Kól. Roln. 20.15. Progr. na tydzień nast. 20.00. Fejl. z Warsz. („Z tamtej strony oceanu” — wygl. M. Szczepińska). 20.15. „Rolnictwo” — odcz. wygl. Teodor Nagurski. 20.30. Recital H. Neumanna na lutni z Warsz. 21.35. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. Fejl. z Warsz. („Dyskretne wskazówki”). 22.15. Koncert muzyki lekkiej (płyty). 22.50. Muzyka taneczna.

Ze świata.

Wszystkiemu winna obecna moda.

Nowa moda długich sukien damskich długo jeszcze będzie przedmiotem rozmaitych zabawnych i przykrzych „qui pro quo”, które przeżywać będą panie, nieprzystyczące do powłóczyściwszych szat. Działo się to w śródmieściu, Budapestu na parę minut przed rozpoczęciem przedstawień teatralnych. Z tramwaju wysiadła młoda i wytworna dama. Z pod wieczorowego płaszcza spływał jej aż ku ziemi tren wieczorowej toalety. Tuż za damą wychodził z tramwaju jakiś starszy, zamysłony pan. Stopa pana przez nieostrożność nadepnęła na tren, któregoś pani nieprzystycząca jeszcze do takiego stroju, zapomniała unieść w górę. Rozległ się szelest rozdieranego jedwabiu i krzyk kobiety... Suknia, która trzymała się tylko na pajęczych ramiączkach, w jednej chwili opadła na ziemię i dama znalazła się wśród tłumu czekającego na przystanku tramwajowym w króciutkim, nie sięgającym pasa płaszczku wieczorowym i w powiewnej kuszulce.



„Złota Serja” prod. 1931 r. Już wkrótce w kinie «HELIOS».

Z państwa an'y chrysta

Cmentarze w Moskwie mają być zamienione na parki publiczne. Sowiet moskiewski postanowił, że wszystkie istniejące obecnie cmentarze w ciągu dwóch lat mają być zamienione na parki publiczne. Wszystkie ciała, spoczywające na tych cmentarzach będą przymusowo spalone. (Kap)

Piosenki komunistycznych dzieci w Berlinie.

Dzieci komunistów berlińskich, „organizowane” w „młodej gwardji” partji komunistycznej, uczczone są specjalnych piosenek, które w czasie swych zabaw muszą śpiewać, jak „uświadomione klasowo dzieci proletariatu”. Oto treść jednej z tych piosenek, zachęcającej się do słów: „Hammer, Sichel, Sowjetstern...” Dziecko śpiewa, że lubi Rosję bolszewicką i jej godła: młot, sierp i gwiazdę sowiecką i że kogo wskaże ręką, ten musi jechać z nim do kraju Lenina. Po rytmicznym przyspiewaniu następuje przyznanie się do komunizmu, poczem dzieci dodają, że chcą nosić karabiny i odesławszy niemieckie czarnobiałe-czerwone barwy do diabła, kończą zwrotkę wolaniem: kto w czasie walki pozostaje w domu, ten musi iść precz. Biedne, biedne dzieci! (Kap)

Mimowoli widowie tego spektaklu wybuchnęli głośnym śmiechem.

Dama rozplakała się rzewnie... Policjant, protokol. Sprawa sądowna przeciwko nieuważnemu panu. Sędzia orzekł jednak, że dama sama była winna wypadkowi, gdyż kobieta, nosząca tren, powinna o nim pamiętać.

Gwiazdy amerykańskie.

Znany aktor filmowy amerykański „arbitr eleganciarium” grający role lowelasów. Adolf Menjou, przyjechał do Nicei. Oświadcza sobie taką anegdotę o nim: Pewnego dnia siedzi Menjou w wytwornej kawiarni „Negresco” wraz z reż. Rexsem Ingramem i jego żoną, Alicją Terry. Nagle odzywa się: — Słuchajcie—ciekaw jestem strasznie, dlaczego ten Wagner tak milczy? — Słyszałem — odpowiada Ingram — że ma podobno jakieś nieporozumienie z królem bawarskim...

INTROLIGATORIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 OPRAWY KSIĄZEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

GIEŁDA

WARSZAWA 7 X (Pst.) Waluty i dewizy: Dolary 8,92 1/2 — 8,94 1/2 — 8,90 1/2. Holandia 359,20 — 360,80 — 358,40. Londyn 43,34 1/2 — 43,45 — 43,24. Nowy York 8,914 — 8,934 — 8,894. Paryż 35,05 — 35,14 — 34,96. Praga 26,45 — 26,51 — 26,39. Nowy York kabel 8,923 — 8,943 — 8,903. Szwajcaria 173,15 — 173,58 — 172,72. Sztokholm 239,26 — 239,86 — 238,66. Wiedeń 125,65 — 125,96 — 125,34. Włochy 46,71 — 46,83 — 46,59. Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 100, 3 1/2 buhowlona 50, inwestycyjna seryjna 102. Premjowa dolarowa 54, 5 1/2, konwersyjna 48 — 48,50, 5 1/2, kolejowa 45, 10 1/2, kolejowa 104, 8 1/2, L. Z. B. G. K. I. B. R., obligacje B. G. K. 94; Te same 7 1/2, 83,25, 8 1/2, obligacje budowlane B. G. K. 93, 4 1/2, L. Z. ziemskie 52 — 51,75, 5 1/2, warsz. 56, 8 1/2, warszawskie 72. Akcje: Bank Polski 167,50, Firley 20, Węgl 38, Klucze 100.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P?

Z naszych uzdrowisk RABKA.

(Kor. własna). Rabka swojska, Rabka mila... jest dwa. Ogromny, pięknie urządzony, 100 morgowy Park Zakładu...

W ostocie, trudno o zdrowy i miłszy zakątek dla naszych „miłusińskich“ nad Rabką, która niedługo z nich przywróci zdrowie, niejednemu dała siłę i odporność, których przed pobytem tu nie mieli.

Otoczają Rabkę góry: od północy Luboń (1023 m.) od zachodu Babiszka Góra (1725), od wschodu łańcuch Górców z Turbaczem (1311 m.).

Klimat Rabki suchy, łagodny odznacza się idealną czystością powietrza i przez cały rok nadaje się do leczenia. Coraz bardziej ustala się zdanie, iż pobyt tu w jesieni i w zimie daje w zdrowiu naszych dzieci i młodzieży nieoczekiwane wprost rezultaty.

W dolce Rabki na rynku, jest cały szereg sklepów — jednakże prawdziwy ruch i życie występuje tu w całej pełni w dniu jarmarku (jarmarki odbywają się co drugi poniedziałek). Wówczas, Rabka nabiera odświętnego wyglądu...

skich ubraniach z fajeczką w ustach — paoponują wyborne serwy owocne, nabiał drób i t. p. A wszędzie rozbrzmiewa ta nasza miła szczerzo — polska mowa.

W dole Rabki na rynku, jest cały szereg sklepów — jednakże prawdziwy ruch i życie występuje tu w całej pełni w dniu jarmarku...

Sroda Literacka.

Na ostatniej Srodzie Literackiej (5.XI b. r.) p. prof. Morelowski wygłosił referat na temat uroczystości obchodu stulecia niepodległości Belgii.

Na początku p. prelegent scharakteryzował krótko typ Belgów, którego uważa za najpiękniejszy typ ludzkości. Wśród głównych cech charakteru Belgów p. prof. Morelowski podkreślił: pracowitość, branie życia na serio...

W końcu zabranie zarządu Wil. Okr. Zw. L. Atletycznego, które rozpatrzył protest biegu sztafetowego 3 maja.

W Katowicach 7 grudnia zostanie otwarty pierwszy w Polsce sztuczny tor łyżwiarski. W programie uroczystości zawody hokejowe i pokazy łyżwiarskie.

W tym tygodniu w Bytomiu na Śląsku Opolskim tradycyjny mecz bokserski między reprezentacjami obu Śląsk. Mecz przyniósł piękne zwycięstwo pięściarzem polskim w ogólnym stosunku 9:7, pomimo, że Polacy wystąpili w osłabionym składzie.

W zakończeniu prelegent dodał, że takie pochody uroczyste odbywały się kiedyś i w Polsce, m. in. odbył się taki pochód przy wjeździe Zygmunta III w r. 1593 do Krakowa.

Sport.

W Ośrodku W. F. zakończył się przed paru dniami instruktorowski kurs wychowania fizycznego. Kurs powyższy ukończyło 13 adeptów.

Jutro w sali Ośrodka W. F. Ludwisarska 4, odbędzie się zakończenie Kursu Instruktorów Gier Sportowych. W programie pokaz zaprawy do koszykówki, hazeny i szczerpniaka i pokazy mecz piłki koszykowej.

W Katowicach 7 grudnia zostanie otwarty pierwszy w Polsce sztuczny tor łyżwiarski. W programie uroczystości zawody hokejowe i pokazy łyżwiarskie.

W Katowicach 7 grudnia zostanie otwarty pierwszy w Polsce sztuczny tor łyżwiarski. W programie uroczystości zawody hokejowe i pokazy łyżwiarskie.

BYTOM, (Pat.) Wczoraj odbył się w Bytomiu na Śląsku Opolskim tradycyjny mecz bokserski między reprezentacjami obu Śląsk. Mecz przyniósł piękne zwycięstwo pięściarzem polskim w ogólnym stosunku 9:7, pomimo, że Polacy wystąpili w osłabionym składzie.

W powiatu święciańskiego donoszą, iż z polecenia władz sądowych, władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w Święcianach sekretarza K. P. Z. B. Jana Czyżczuka i członka K. P. Z. B. Mamińskiego.

Równocześnie władze śledcze dokonały szczegółowej rewizji w mieszkaniu zbiegłego niedawno znanego działacza komunistycznego Andrzeja Trawkina.

W ubiegłym miesiącu zlikwidowano w pow. wilejskim 4 gorzelnie — molodeczańskim 3 i bralawskim 1. W porównaniu z poprzedniemi miesiącami, tajne gorzelnictwo zmalało do połowy.

Wystawa przysobienia rolniczego w Niemcynie.

W dniu 6 b. m. odbyła się w Niemcynie powiatowa wystawa przysobienia rolniczego, zorganizowana przez Powiatową Komisję tegoż przysobienia.

Wystawa przysobienia rolniczego, zorganizowana przez Powiatową Komisję tegoż przysobienia. Wystawa ta była wynikiem sumiennej pracy członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w tegorocznym sezonie na t. zw. konkursach rolniczych, kierowanych przez agronoma Towarzystwa Rolniczego i agronoma Sejmikowego.

Z Pogranicza.

Brygada K.O.P. Wilno, w ciągu października wykryła 28 wypadków przemytu, w których ujęto 30 przemytników, a towaru skonfiskowano na ogólną sumę 105.000 złotych.

Tajemnicze zwłoki na pograniczu.

Na pograniczu polsko-sowieckim, w pobliżu Rakowa, znaleziono w rowie zwłoki mężczyzny. Jak ustalono, są to zwłoki M. Bakonia, który przed tygodniem opuścił wieś Swircowicz i więcej nie powrócił.

Nagrody za tepienie przemytnictwa na granicy.

Władze skarbowe za skuteczne tepienie przemytnictwa przez organa KOP, wyasygnowały w ubiegłym miesiącu tytułem nagrody dla żołnierzy i podoficerów KOP 10.800 zł. d

Ruch wydawniczy.

Jedną z ostatnich nowości lwowskiej „Książnicy-Atlas” jest książka M. H. Szpyrkówny p. t. „Cuda w Lourdes” (str. 196. Lwów 1930).

MIĘJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 28, tel. 925

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 22

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11

POLSKIE KINO „WANDA” UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Kino „KOL.” „OGNIŚKO” w Wilnie, ul. Kolejowa, № 2

Od dnia 6 do 9 listopada 1930 roku wyłącznie będą wyświetlane filmy: „Szalony Książę”

PIERWSZY RAZ W WILNIE! Tryumfalny przebieg dźwiękowy prod. 1930-31. „SERCE PIEŚNIARZA”

DŹIŚ! Największy 100 procentowy dźwiękowiec! Film wystawia i śpiewem poruszył cały świat! „PARADA MIŁOŚCI”

DŹI Ś! Największy sukces światowy! MOTTO: „Miłość radość, Miłość ból”. „Przedziwne Kłamstwo Niny Pietrowny”

Dziś Rewelacyjne arcydzieło film o wszechświatowym rozgłosie p. t.: „Złote Piekło”

Dziś wielka premiera nadzwyczajnego filmu p. t.: „(Intrygant)”

Sztuka w 10 aktach. W rolach głównych: William Haines, John Crawford i Karol Dane (Slim). Reżyserja: James Krueze. „W kraju srebrnych łośów”

Porywający dramat ze śpiewem w rol. g. ulub. publiczności! Film ten niema nic wspólnego z obrazem „Śpiewający Blazen”

Parada Miłości z ułudzeniem śpiewakiem Maurice Chevalier, odspleni w języku francuskim swoje piosenki, oraz JEANETTE MAC DONALD

„Przedziwne Kłamstwo Niny Pietrowny” Wzruszający dramat erotyczny. Partnerzy: Znamieni artyści Warwick Ward i Frank Lederer.

fascynujący dramat w 14 akt. oparty na rzeczywistych wydarzeniach poszukiwaczy złota w Kalifornji z filmem „Złote Piekło”

Ernesta Lubicha z genialnym Emilem Janingsem w roli szalonego cara Pawła I. Akcja dramatu rozgrywa się w Petersburgu w roku 1801.

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest PRAWDZIWE WSZECHŚWIATOWE ŚLAWY

PIWO ŻYWIĘCKIE ZDRŹYWIĘCKI, MARCOWE, PORTER „AŁE”

z ARCYKSIĄŻECZEGO BROWARU w ŻYWCU do NABYCIA WSZĘDZIE

Do sprzedania pozostałe z licytacji: Sak karakulowy, zakieci z popielici, palta, futra damskie i męskie

Do sprzedania pozostałe z licytacji: Sak karakulowy, zakieci z popielici, palta, futra damskie i męskie

Mieszkanie z 5-6 pokoi w wygodnym możliwym w śródmieściu potrzebne zaraz.

Praca W duża poszukuje współpracownika w wieku od lat 55, inteligentnego, nienalotowego

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu, oferty w 5-6 pokojach, w tym 2-3 sypialnie, w tym 1-2 łazienki

HEMOROJDY! Ciepki hemoroidalny „Varicol” Gaseckiego

Sprawy majątkowe Do sprzedania NA RATY

ZGUBY Unieważnia się

DOBRE oprocentowanie przy zupełnej pewnością gotówki

Do sprzedania dom w pobliżu dworca kolejowego

ROZNE KTO CHCE mieć zawsze piękne białe i zdrowe zęby

Do sprzedania dom w pobliżu dworca kolejowego

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu

BIOPOL WITAMINOWA WAPNIOWA KŁAWE

LEKARZE DOKTOR MEDYCYNY A. CYBLER

Dr. WENERYCZNE I SKÓRNE. MOCZOPLC. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9-2 i 5-7 i pót. 804-2

Dr. S. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe 9-1 i od 4-8 pp. Mickiewicza 28, m. 5.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9-12 15-7 ul. Wileńska 30 m. 14

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa

Mieszkania i pokoje Dwa duże, słoneczne pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa

Mieszkania i pokoje Dwa duże, słoneczne pokoje z osobnym wejściem do wynajęcia

Mieszkanie z 5-6 pokoi w wygodnym możliwym w śródmieściu

Praca W duża poszukuje współpracownika

DOBRE oprocentowanie przy zupełnej pewnością gotówki

Do sprzedania dom w pobliżu dworca kolejowego

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu

Poszukuję pokoju umeblowanego w śródmieściu